



PREZYDENT BYDGOSZCZY
Rafał BRUSKI

List otwarty w obronie legendy Solidarności Jana Rulewskiego

Ze zdumieniem i smutkiem przyjąłem informację, że legenda Solidarności, wieloletni Poseł i Senator RP, Jan Rulewski może zostać wykluczony ze związku zawodowego, który tworzył. Zastęg Jana Rulewskiego nie trzeba przypominać - byłoby to ogromnym nietaktem. W Bydgoszczy, i nie tylko, wiemy kim jest Jan Rulewski.

U podstaw tworzenia Solidarności nadrzędną wartością była wolność. Groźby kierowane wobec Jana Rulewskiego są tej wartości zaprzeczeniem. Są jednoznacznym, politycznym stwierdzeniem: „kto nie jest z nami, jest przeciwko nam”.

Bolesny w tej dyskusji jest fakt, że jako samorządowiec, nie słyszę głosu NSZZ „Solidarność” w sprawach tak ważnych, jak reforma oświaty, likwidacja kopalń czy problemów służby zdrowia. Słyszę za to groźby wobec jednej z legend Związku oraz słowa Przewodniczącego NSZZ „Solidarność”, który w obronie obecnego rządu jest gotowy wyprowadzać ludzi na ulice, a innych „nakrywać czapkami”.

Nie zawsze zgadzałem się z Janem Rulewskim, nie raz bywałem adresatem jego krytycznych słów. Nigdy jednak nie zdecydowałem się kwestionować jego legendy. Niestety tylko tak można traktować słowa o możliwości wyrzucenia z organizacji człowieka, który walczył - i to dosłownie, narażając zdrowie i życie - by dziś związki zawodowe mogły działać legalnie w wolnej Polsce.

Swój list kieruję do wszystkich ludzi, którym bliskie są idee Solidarności. Z szacunku dla poświęcenia i dokonań Jana Rulewskiego i tych, którym zawdzięczamy wolną Polskę w zjednoczonej Europie - wyrażam sprzeciw wobec działań wymierzonych w bohatera bydgoskiego Marca.

Bydgoszcz, styczeń 2017 roku